

Acte Préalable



AP0522

world premiere
recording

MAŁGORZATA TROJANOWSKA, SOPRANO
ROBERT MARAT, PIANO

LYRICS

Songs to the poetry of Kazimierz Przerwa-Tetmajer

ŻELEŃSKI, KARŁOWICZ, SZYMANOWSKI, OPIEŃSKI
SKRZYDLEWSKI, KOCZAŁSKI, FRIEMANN, MAKŁAKIEWICZ

Władysław Żeleński

[1] Zawód

Wykołysałem cię wśród fal
 Mych snów, jak limbę gdzieś nadwodną,
 Śniłem cię tak cichą i pogodną –
 Ah! Jak mi żal, jak żal...

Na zieloności sennych hal,
 Gdzie wiatr błękitne mgły rozpina,
 Byłaś mi, dziewczę, tak jedyna –
 Ah! Jak mi żal, jak żal...

W koło szumiąły smreki w dal
 Jakiśś modleniem cichem, wiecznem –
 Byłaś mi tam czemś tak słonecznem –
 Ah! Jak mi żal, jak żal...

Regret

*I rocked you among the waves
 of my dreams, like a pine somewhere above the water,
 I dreamt you quiet and serene
 Oh, how I regret, how I regret...*

*On the greenness of dreamy coomb,
 where the wind blows the blue mists,
 You, girl, were my only one
 Oh, how I grieve, how I grieve...*

*All around me the pines were rustling in the distance
 with some silent, eternal prayer
 There you were, something so sunny
 Oh, how I grieve, how I grieve...*

[2] Błada róża

Na me oczy czar uroczy
 Chyba jakiś z nieba spadł –
 Gdzie je zwrócić, gdzie wzrok rzucić
 Bładej róży widzę kwiat.

Oczy mrużę, bladą różę
 Widzę ciałę, jak i wprzód,
 Sięgam do niej, ale w dłoni
 Zamiast kwiatu czuję lód.

I opada róża blada
 Rozspala listki swe,
 Pofrunęły, otrząsnęły
 Jedną wielką rosy łzę.

My Pale Rose

*A charming spell on my eyes
 I think it has fallen from the sky
 Where I turn them, where I look,
 I see a pale rose blossom.*

*I squint my eyes, a pale rose
 I see still as before.
 I reach out to it, but in my hand
 Instead of the flower I feel ice.*

*And the pale rose falls,
 She scattered her leaves
 They flew, they shook
 One big dewy tear.*

[3] Widzę ją

Widzę ją – idzie z słoneczną pogodą
 W anielskiej twarzy,
 Idzie wieczorem gdzieś nad senną wodą
 I cicho marzy...

Marzy, że swoim Kochaniem ocali
 Kogoś, co gniew się...
 Ah! Coraz dalej idzie, coraz dalej,
 Ginie w bezkresie...

I See Her

*I see her – she walks with sunshine
 In an angelic face,
 She walks in the evening somewhere by the sleepy water
 And quietly dreams...*

*She dreams that with her love she will save
 Someone who is crumbling...
 Ah! He goes further and further away,
 He dies in the wilderness...*

Mieczysław Karłowicz

[4] Rdzawe liście

Rdzawe liście strząsa z drzew
 Wiatr jesienny i gna precz –
 Poniesione w chłodną dal
 Nie powrócą nigdy wstecz.

Żaden z liści więcej już
 Nie odrósł nie na swym pniju,
 Poniesiony w chłodną dal
 Nie powróci nigdy tu.

Nie powrócą nigdy tu,
 Te moje serce, do mej krwi,
 Te marzenia, które czas
 I poznanie wzięły mi.

Rustic Leaves Of Autumn

*Rustic leaves of autumn shake the trees
 The autumn wind blows them away,
 Carried away into the cool distance
 Never to return.*

*None of the leaves will ever
 Will not grow back on its trunk,
 Carried away into the cool
 Will never return here.*

*They will never come back here,
 Into my heart, into my blood,
 Those dreams that time
 And cognition have taken from me.*

[5] Pamiętam ciche, jasne, złote dni...

Pamiętam ciche, jasne, złote dni,
 Co mi się dzisiaj cudnym zdają snem,
 Bo był otwarty raj także i mnie
 w dzieciństwie mem.

I czasem myślę, że ja tylko spał,
 Że całe życie moje było snem –
 Zbudzę się, raj ten odnajdę, com miał
 w dzieciństwie mem...

I Remember Quiet, Bright, Golden Days...

*I remember quiet, bright, golden days,
Which today seem a wondrous dream,
Since there was a paradise open for me, too,
Since it was open, in my childhood.*

*And sometimes I think that I only slept,
That my whole life was a dream,
I will wake up, I will find the paradise,
Which I had in my childhood!*

6 Mów do mnie jeszcze

Mów do mnie jeszcze... Z oddali, z oddali
Głos twój mi płynie na powietrznej fali,
Jak kwiatem, każdym słowem twem się pieszę...
Mów do mnie jeszcze...

Mów do mnie jeszcze... Te płynące ku mnie
Słowa są jakby modlitwą przy trumnie
I w sercu śmierci wywołują drżenie –
Mów do mnie jeszcze...

Speak To Me Endlessly

*Speak to me endlessly... From afar, from afar
Thy voice flows to me on the air wave,
Like a flower, I cherish your every word...
Speak to me endlessly...*

*Speak to me endlessly... These words flowing towards me
Words are like a prayer at the coffin
And in the heart of death they cause shivers –
Speak to me endlessly...*

Karol Szymanowski**7 Czasem, gdy długo na pół sennie marzę**

Czasem, gdy długo na pół sennie marzę,
Cudny kobiecy głos mi zkadś dołata,
Anielskie jakieś śpiewający pieśni,
Piękniejsze, niżli wszystkie pieśni świata.

W głos ten się całą zaśluchuję dusza,
Serce mi z piersi tęsknota wyrwa,

Poszedłbym za nim wszędzie, wszędzie... Nie wiem,
Czy to się miłość, czy śmierć tak odzywa?

Sometimes When I'm Half-Dreaming

*Sometimes, when I'm half asleep for a long time,
A lovely woman's voice comes to me from somewhere
Singing angelic songs
More beautiful than all the songs in the world*

*I listen to that voice with all my soul,
My heart is torn from my chest by longing,
I'd follow him anywhere, anywhere...
I do not know whether it is love or death that speaks so.*

8 Słyszałem ciebie...

Słyszałem ciebie... zdało mi się może,
lecz głos twój dzwonił mi chwilę w przestworze,
podobny woni, ziół i kwiatów echu,
co w przestrzeni leci w powietrznym oddechu.

Może bez wiedzy twej, we śnie, w odległy
kraj ku mnie myśli twe cicho pobiegły,
jak te jaskółki, co niekiedy wrócą
zobaczyć dawne gniazda, które rzucą.

I Thought I Heard Your Voice...

*I thought I heard your voice..... I thought maybe
but your voice rang a moment in the sky
like the fragrance, herbs and flowers echoing
that flies into space in the breath of the air.*

*Perhaps without your knowledge, in a dream, in a distant
country your thoughts ran silently towards me,
like the swallows that sometimes return
to see the old nests they cast.*

9 Pielgrzym

Gdziekolwiek zwrócę wzrok, wszędzie mi jedno –
Na północ pójde, czyli na południe:
Wszędzie napotkam cień od spieki słońca
I znajdę studnie.

Wszędzie nad głowę znajdę dach wśród nocny
I wszędzie mogę za grosz kupić chleba,
I nawet nie wiem, czego ludziom w życiu
Więcej potrzeba?...

The Pilgrim

*Wherever I turn my gaze, everywhere I go
I will go north, or south:
Everywhere I will find a shadow from the sun's
scorching heat*

And I will find a well.

*Everywhere I can find a roof over my head in the night
And everywhere I can buy bread for a penny,
And I don't even know what people need in life
Need more?...*

Henryk Opieński**10 Idzie na pola**

Idzie na pola, idzie na bory,
Na łąki i na sady,
Na sive wody, na śnieżne góry,
Na miesiąc idzie błąd –

Idzie w niezmierną otchłań wszechświata,
Skąd blask dróg mlecznych prosi.
Idzie błękitna, cicha, skrzydlata
Muzyka mojej duszy.

Goes To The Fields

*He goes to the fields, he goes to the woods,
To the meadows and the orchards,
To the grey waters, to the snowy mountains,
He goes pole for a moon –*

*He goes to the immense abyss of the universe,
From where the glitter of the milky ways is falling.
There goes the blue, silent, winged
The music of my soul.*

11 Widzę ją (see no. 3)**12 Pamiętam ciche, jasne, złote dnie (see no. 5)**

Jan Skrzydlewski

[13] A taka świętość cię otacza...

A taka świętość cię otacza,
I taki nimb twej dziewczyczki,
Że gdy się blisko widzi ciebie,
Serce niepomne jest miłości.

I tylko patrzy się na ciebie,
Jak na cud jakiś, na zjawisko,
I człowiek dziwi się sam sobie,
Że jest cud – i że jest tak blisko...

Such Divinity Surrounds You...

Such divinity surrounds you...,
And such a nimbus of your virginity,
That when one sees thee near,
The heart is oblivious to love.

And one only looks at thee,
Like a miracle, like a phenomenon,
And one wonders to oneself,
That there is a miracle and that it is so close...

[14] Kocham cię!

Kocham cię! Słodczy twojego spojrzenia
Świat w czarodziejską wizję mi zamienia,
A świat mój cały
Pod twoją ręką, u twej stopy małej.

Pod piersią twoją serca twego bicia
Zegarem są mi dla mojego życia –
Dni moje biegą
Za cichem, śpiewnem biciem serca twego.

I love you!

I love you! The sweetness of your gaze
Turns the world into a magical visit for me,
And my whole world
Under your hand, at your little foot.

Under your breast, your beating heart
A clock for my life –

My days are running
Behind the soft, singing beat of thy heart.

[15] Ucisż się ziemo...

Ucisż się ziemo... Niech mi nikt nie zmaca
Tego snu duszy. Gdzieś za okrug słońca
Zszedłem, gdzie światło przejrzyste i senne
Jak szklaną gadzę rzuca niebo z góry
I jakieś wielkie obszary przestrzenne
W krag się rozlały bez końca, bez końca,
A morze, z kwiatów bieli i purpury,
Toczy się w beżmiar falami wielkimi
I nic, prócz pustki, nie ma dookoła
I nic, prócz kwiatów, nie widać na ziemi...

Be Silent, Earth ...

Be Silent, Earth ... Let no one disturb me
This sleep of the soul. Somewhere beyond the circle
of the sun

I went down, where the light clear and dreamy
Like a glass gauze throws the sky from above
And some great expanses of space
Into a circle spread without end, without end,
And the sea, of flowers white and purple,
Rolls into immensity in great waves
And nothing but emptiness all around
And nothing but flowers can be seen on the earth...

Raoul Koczalski

[16] Zawód op. 68 nr 8 (see no. 1)

[17] Mów do mnie jeszcze

Mów do mnie jeszcze... Za taką rozmową
Tęskniłem lata... Każde twoje słowo
Słodkie w mem sercu wywołuje dreszcz –
mów do mnie jeszcze...

Mów do mnie jeszcze... Ludzie nas nie słyszą,
Słowa twe dziwnie poją i kołyszą,
Jak kwiatem, każdym słowem twem się pieszczę –
Mów do mnie jeszcze...

Speak To Me Endlessly...

Speak to me endlessly... For such a conversation
I've longed for years... Every word you say
Sweet in my heart makes me shiver –
Speak to me endlessly...

Speak to me endlessly... People cannot hear us,
Your words are strangely comforting and lulling,
Like a flower, I cherish your every word
Speak to me endlessly...

[18] Na mej duszy strunach dlonie ty, o wicherze, złóż

Na mej duszy strunach dlonie
ty, o wicherze, złóż:
graj, co marzą jeziora tonie,
co śnią światła zórz...

Graj, co szumią tam, z przełęczą,
sennie limby te...
Graj, co marzy koło tęczy
w otchłani na mgłę...

Co najskrytsze, co najcichsze,
co stracone gdzieś,
co najdalsze: ty, o wicherze,
do mej uszy nieś...

You Are On The Wings Of My Soul

You are on the wings of my soul
You, O whirlwind, fold:
play what dream of the lakes
That dream of the light of the morning...

Play what hums there, from the mountain pass,
these dreamy pines...
Play what dreams by the rainbow
In the abyss on the mist...

What the innermost, what the quietest,
what's lost somewhere,
What's farthest away: you, O whirlwind,
to my ears...

Witold Friemann

[19] Cudne oczy

W twoje cudne, cudne, cudne oczy
Kiedy patrzę: wstrzymuje się słońce
I dziwuje im się kwiat na łące
I czar idzie z niebieskich roztoczy
W twoje cudne, cudne, cudne oczy

W twoje cudne, cudne, cudne oczy
Kiedy patrzę, chciałbym w łzę zakłęty
Po twej twarzy spłynąć, bogom wziętej,
I z twej piersi patrzeć się uroczej
W twoje cudne, cudne, cudne oczy.

Your Wonderful Eyes

*Into your wonderful, wonderful, wonderful eyes
When I look: the sun pauses
And wonder at the flowers in the meadow
And charm goes from the blue mites
Into your wonderful, wonderful, wonderful eyes*

*In your wonderful, wonderful, wonderful eyes
When I look, I'd like to tear
On your face, taken by the gods,
And gaze from your lovely breast
Into your wonderful, wonderful, wonderful eyes.*

[20] Noc majowa

W tę cichą senną, wonną noc majową
czuję twe ręce ponad moją głowę –
słonią mi świat...
O! Gdyby więcej pod rękoma twemi
niepomnieć życia i siebie i ziemi
i żłud i strat...

A Night In May

*In this quiet, sleepy, fragrant May night
I feel your hands above my head –
they obscure my world...
O! If only under your hands
not to forget life and myself and the earth
and delusions and losses...*

[21] Jeden jest tylko sen

Jeden jest tylko sen ludzkiej duszy,
choćby setkę zbiegła sennych dróg
i stu widzeń zalsniła się zjawą:
jeden tylko jest sen duszy: Bóg.

There Is Only One Dream

*There is only one dream of the human soul,
even if it were a hundred ways of dreaming
and a hundred visions shine in its phantom:
there is only one dream of the soul: God.*

Franciszek Maklakiewicz

[22] Kocham cię

Kocham Cię! Tęsknię! Wołam Cię do siebie!
Świat cały Twojem nazywam imieniem!
Tyś jest mą wiarą na wysokim niebie,
Tyś mi jest całej ludzkości wcieleniem...

Przez Ciebie kocham, nienawidzę... W Twojem
Istnieniu źródło mojego istnienia;
Ty jesteś mojem sercem, krwi mej źródłem
i duszy mojej Tyś harfą z płomienia!

I Love You

*I love you! I miss you! I call you to myself!
I call the whole world by Your name!
You are my faith in the high sky.
Thou art my embodiment of all mankind...
Through Thee I love, I hate... In Thy
Existence is the source of my existence;
You are my heart, my blood, my well
And of my soul You are the harp of the flame!*

[23] Życzenie

Niechaj jej niebo świeci błękitne
nad głową w leśnej toni;
jak czarodziejska paproć niech kwitnie,
jak lilia – pełna woni.

Niech jej najśladzyszych ust się dotyka
wiatr lotny z leśnych głębin;
włos niech jej stroi konwalia dzika
i krasny pąk jarzębin.

Niech dąb wiecznego pelen pokoiu
nad głową jej się waży;
niech się odbija obraz ze zdroju
jej białej, cudnej twarzy...

Enchanted Wish

*May her sky shine blue
over her head in the forest depths;
like a magic fern, may she bloom,
like a lily full of fragrance.*

*Let her sweetest lips touch
Let the wind from the depths of the forest,
Let the wild lily of the valley
And a dwarf bud of rowanberries.*

*May an oak full of eternal peace
over her head;
Let the image from the spring
of her white, wonderful face...*

[24] Zawód (see no. 1)

The translations of the poetry contained in this publication
are not poetic translations, but only outline the general
meaning and mood of the individual poems.